

O polskich i czeskich napisach publicznych

Wydawnictwu Uniwersytetu Śląskiego zawdzięcza środowisko językoznawcze niedawno opublikowaną, bardzo interesującą i wartościową pozawczo monografię¹, poświęconą problematyce praktycznie niezbadanej. Autor dzieła skierował uwagę w stronę zebranego przez siebie bogatego materiału badawczego, czyli napisów publicznych, które były dotychczas opisywane jedynie w wybranych zakresach. Literatura przedmiotu nie odnotowuje zaś badań korpusu złożonego z napisów polskich i czeskich.

Materiał badawczy jest liczbowo imponujący, gdyż obejmuje 11 000 napisów zbieranych i dokumentowanych przez śląskiego językoznawcę w latach 2010–2022 w kilku miastach Polski i Czech (zob. s. 16). Autor pokazuje te komunikaty od początku opracowania jako osobliwe twory semiotyczne, trudne do typologicznego zakwalifikowania, a więc uporządkowania, które nie budziłoby zastrzeżeń. Rezygnując świadomie z ustaleń natury leksykograficznej i leksykologicznej, choć tych kwestii nie lekceważy, Andrzej Charciarek znajduje nośną pozawczo perspektywę opisu. Definiuje bowiem obiekt swych badań następująco:

Napisy publiczne stanowią dla mnie treść wszelkiego rodzaju tabliczek, szyldów, wywieszek, ogłoszeń, apeli, powiadomień, wezwań itp., które funkcjonują w przestrzeni miejskiej (s. 8).

Już w tej formule, precyzującej zawartość zbioru, mieszczą się informacje o jego dyferencjacji. Tworząc modele typologizujące o bardziej abstrakcyjnym charakterze, badacz dzieli zebrane komunikaty na:

- 1) „jednostki wielowyrzowe (niezdaniowe i zdaniowe) odznaczające się odtwarzalnością” (s. 8),
- 2) „napisy, które można uznać za krótsze lub dłuższe teksty administracyjne, np. zawiadomienia, zezwolenia, ostrzeżenia” (s. 8).

¹ Andrzej Charciarek, *Polskie i czeskie napisy publiczne. Stylistyka i pragmatyka*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013, 257 s., ISBN 978-83-226-4273-3.

Bogactwo zbioru oraz heterogeniczność komponentów to nie jedyne kłopoty czy nawet rafa metodologiczne, zwłaszcza dla lingwisty, który dysponuje właściwymi dyscyplinie narzędziami analitycznymi. Powstaje pytanie, w jakich ramach analitycznych i interpretacyjnych pomieścić to bogactwo, aby postępowanie badawcze uczynić poznawczo owocnym i móc wypowiadać się własnym głosem. Częstkowe analizy wybranych składników publicznej komunikacji pisemnej były bowiem dotychczas analizowane w ramach metodologii tekstologicznej (tu prym wiodą germaniści), genologicznej, stylistycznej i pragmalingwistycznej (zob. dla przykładu: Malinowska 2001, Czachur 2020, Wojtak 2014, 2019, 2022). Andrzej Charciarek, nawiązując oczywiście do znacznie bogatszej literatury przedmiotu, nie powieła żadnej z tych dróg postępowania badawczego, lecz radzi sobie z trudnościami metodologicznymi, wybierając precyzyjnie dookreśloną ścieżkę badawczą, wyznaczoną przez dukty po swojemu, czyli autorsko w istocie prowadzone, a więc analizę stylistyczną i pragmatyczną.

Najważniejsze założenia badawcze odnajdujemy na początku monografii. Autor nie zamieszcza jednak kompletu uwag metodologicznych w potoczyście napisanym *Wstępie*, przez co gładko i skutecznie zachęca czytelnika do dalszej lektury, która stopniowo odsłania arkana jego badawczego warsztatu. Warsztatu wysokiej próby, trzeba dodać. Rozważania teoretyczne autor sprawnie redukuje, odsyłając do polskich i czeskich opracowań, odnoszących się do stylu administracyjnego (urzędowego), wstępnie konstatując, że z tym typem tekstów napisy publiczne są spokrewnione w największym stopniu. Wspomniane nawiązania mają niezbywalną wartość, choć polskim stylistom dorobek czeskich jest po części znany, także dzięki „Bohemistycie” (oczywiście też kontaktom nie tylko konferencyjnym oraz publikacjom w „Stylistyce” dla przykładu). Analogiczne uwagi odnieść można do części poświęconej analizie pragmatycznej, która jest prowadzona, na co bezpośrednio badacz wskazuje, zgodnie z utrwalonymi w polskiej lingwistyce założeniami rodem z lingwistyki anglosaskiej.

Autor należy do grona niezwykle skrupulatnych analityków. Zadziwić może każdego precyzją analiz oraz ich wieloaspektowością. Gdy już wyodrębni jakąś klasę komunikatów, poddaje ją, w kolejnych partiach monografii, analizom:

- 1) formalnym, gdy to konieczne jako cecha dyferencjalna,
- 2) stylistycznym (jako się już wspominało), poszukując zarówno różnorakich podobieństw, jak i różnic,
- 3) pragmatycznym (ten rozdział jest modelową konstrukcją także ze względów dydaktycznych),
- 4) porównawczym, skupiając uwagę na formalnych eksponentach analogii funkcjonalnych czy stylowych (zob. zwłaszcza zestawienie „podobieństw w zakresie wy-

stępowania określonych środków i formuł w napisach dyrektywnych” w języku polskim i czeskim (s. 241).

Z godną najwyższego uznania i podziwu skrupulatnością badacz wprowadza ład, stosując w analizach dobrze wybrane i dobrane kategorie stylistyczne i pragmatyczne. Gdy idzie o styl, sięga do wyznaczników makrostylistycznych przez odwołanie, inwentaryzację i skomentowanie sposobów funkcjonowania w napisach publicznych podstawowych cech stylu urzędowego oraz, obecnego w nich rzadziej, stylu potocznego. Jest to kierunek analiz ze wszech miar słuszny ze względu na heterogeniczność badanego materiału egzemplifikacyjnego. Z trudem bowiem i tylko w odniesieniu do wybranych grup napisów dałoby się zastosować obecne w analizach genologicznych kategorie stylu gatunku czy stylu gatunkowego.

Wartość analiz stylistycznych wynika z wyboru kategorii szczegółowych i poddaniu oglądowi sposobów ich przejawiania się w materiale badawczym. Dlatego rozdział zatytuowany *Stylistyczne wyznaczniki napisów publicznych* jest podzielony na podrozdziały o jasnej problematyce i konstrukcji: *Napisy publiczne a dyrektywność*, *Napisy publiczne a bezosobowość*, *Napisy publiczne a interakcyjność*, *Napisy publiczne a standardowość*, *Napisy publiczne a precyzyjność*.

Pragmatyka z kolei zyskuje w autorskich poczynaniach badawczych bogatą reprezentację analityczną ze względu na:

- 1) przywołanie i wyzyskanie w interpretacji kryteriów lokalizacyjnych, a więc odwołania do miejsc ekspozycji napisów (od tego zależy, podkreśla autor, i treść komunikatów, i rodzaj uczestników aktów komunikacji oraz kształt relacji między nimi),
- 2) formułowanie uwag na temat nadawców i odbiorców – stopnia społecznego dystansu między tymi podmiotami, a także obudowy grzecznościowej napisów,
- 3) dogłębną charakterystykę aktów mowy i sposobów ich formułowania (typowe dla tekstów urzędowych akty bezpośrednie i będące znamieniem kreatywności akty pośrednie).

O analitycznej skrupulatności analiz pragmatycznych świadczy opis zróżnicowania jednego typu aktu mowy w zależności od miejsca ekspozycji komunikatu (zob. dla przykładu podrozdział poświęcony prośbom rozczłonkowany według miejsc: klatka schodowa, dom akademicki, bank, osiedle mieszkaniowe itd.).

Nie sposób nie ufać autorskim interpretacjom ze względu na nadzwyczaj bogatą ilustrację materiałową, eksponowanie licznych napisów danej kategorii (z obu języków), napisów odnotowanych i/lub wizualnie reprodukowanych, mimo że autor programowo (czemu trudno się dziwić) pomija w analizach kwestię polisemiotyczności komunikatów. Jest to zagadnienie wymagające odrębnych studiów, a w lingwistyce jeszcze metodologicznie słabo opracowane. Ponieważ nawet napisy z pierwszej wy-

odrębnionej przez badacza grupy (a więc te krótkie) są pomijane nie tylko w słownikach, ale też w korpusach narodowych, praca Andrzeja Charciarka ma ogromną wartość dokumentacyjną. Gromadzi materiał werbalny obecny w przestrzeni publicznej, a nieobecny w lingwistycznych kompendiach rejestracyjnych. Wartość dokumentacyjną monografii powiększa uwzględnienie napisów publicznych z czasu pandemii.

Autorowi należą się słowa uznania nie tylko za wydobycie z niebytu napisów publicznych i uczynienie bogatego zbioru materiałem badawczym, lecz także, powtórzę, za wybór zakresów i kierunków analiz. Nie miał bowiem łatwego zadania. Powiedzieć o napisach, że tworzą zbiór heterogeniczny, to zasadniczo niewiele powiedzieć. Żadna dystynkcja komunikacyjna nie wyczerpuje bogactwa tych wielokodowych twórców – są oficjalne lub nieoficjalne, adresowane szeroko, a więc do wszystkich, którzy znajdują się w określonej sytuacji lub mają ukonkretnionych adresatów, zyskują charakter regulujący i/lub informacyjny, a nawet ekspresywny, są mocnymi dyrektywami lub ich dyrektywność się osłabia, grzecznościowo mięknie i słabnie, mają charakter komunikatów zimnych (bezosobowych i twardych) lub są formułowane osobiście, ciepło i uprzejmie z intencjami wyrażanymi pośrednio (nawet czasem dowcipnie), zyskują formę jednowyrazową lub kształt rozbudowanych wypowiedzi itd., itd.

Nie było łatwo znaleźć dyscyplinowe usytuowanie analiz dla takiego bogatego i niejednorodnego zbioru, przez autora de facto odkrytego – jeszcze raz to podkreślę. Pracę należy sytuować przede wszystkim w ramach porównawczej stylistyki i pragmatyki oraz tekstologii, choć aspekty: pragmatyczny i stylistyczny komunikatów są, jak wiadomo, także komponentami analiz genologicznych. Andrzej Charciarek znalazł własne sposoby na opanowanie tego bogactwa, więc lektura monografii powinna być satysfakcjonująca dla każdego lingwisty zainteresowanego problematyką publicznego komunikowania.

Autor, odpowiedzialnym badaczem będąc, nie mógł wprowadzać tożsamościowych rozstrzygnięć typologicznych. Tylko niektóre zbiory wypowiedzi wykazują pokrewieństwo z regulaminami na przykład (co jest w książce wyczerpująco omówione), inne bytują jako zróżnicowane formalnie komunikacyjne twory polifunkcyjne (zob. rozdział o funkcjach napisów publicznych, gdzie pojawia się konstatacja:

Napisy publiczne mogą pełnić funkcję informacyjną lub dyrektywną, poprzez które kształtowane są właściwe zachowania społeczne i relacje interpersonalne umożliwiające sprawne funkcjonowanie społeczeństwa (s. 27).

Interesujące są też zakresy porównań, gdyż, jak sądzę, porównawczy charakter analiz decyduje w znaczącym stopniu o wartości poznawczej książki. Komparatystyka nie jest moją specjalnością, więc nie wypowiadam się na temat oryginalności

monografii we wskazanym zakresie. Stwierdzam jedynie własną satysfakcję lekturową. Mogłam się bowiem dowiedzieć sporo nie tylko o podobieństwach czy różnicach w zakresie wyznaczników formalnych, lecz zapoznać z interpretacjami o charakterze kulturowym. Przedstawiając dla przykładu napisy na klatkach schodowych, autor notuje brak w materiale czeskim napisów dotyczących potrzeb fizjologicznych i pisze w komentarzu:

Fakt ten dowodzi, że nie wszystkie tematy mogą być podjęte w każdej przestrzeni publicznej [...] (s. 122).

Charakterystyka napisów umieszczanych w sklepach czy galeriach handlowych zawiera z kolei uwagi na temat utylitaryzmu grzecznościowego, o czym świadczy nadawanie zakazom i nakazom formy prośb. Przykłady w języku polskim znakomicie urozmaicają lekturę:

[Proszę nie konsumować potraw i napojów na parapecie wystawy],

[Psy prosimy zostawiać na zewnątrz],

[Informacja – Prosimy oczekiwać na tramwaj poza terenem sklepu! Dziękujemy za zrozumienie :)],

[Podczas dokonywania zakupów w godzinach nocnych prosimy o zachowanie ciszy] itd.

Zachwyt nad doбором stosownych przykładów w języku czeskim zostawiam bohemistom.

Autor opracowania miał ambitnie wyznaczone zadanie uporządkowania i scharakteryzowania na gruncie lingwistycznym niezwykle bogatego samodzielnie zgromadzonego zbioru heterogenicznych komunikatów. Wywiązał się z tego zadania znakomicie, sytuując swoje drobiazgowo analizy na gruncie lingwistyki porównawczej, z uwzględnieniem perspektywy stylistycznej i pragmalingwistycznej. Monografia jest dzięki temu ważnym i cennym uzupełnieniem luk poznawczych związanych z badaniem komunikatów stale obecnych w przestrzeni publicznej, determinowanych przez różne sytuacje komunikacyjne wynikające z uregulowań relacji i interakcji społecznych nie tylko o charakterze administracyjnym.

Książka stanowi połączenie analiz makro stylistycznych, typowych dla paradygmatu stylistyki funkcjonalnej (dziś rzadziej uprawianej, a książka Andrzeja Charciarka pokazuje jej przydatność i aktualność) i analiz w istocie mikro stylistycznych, prowadzonych przez pryzmat kategorii pragmalingwistycznych, czyli miejsca komunikacji, jej aktorów, relacji między nimi, a także funkcji wypowiedzi. Wpisuje się też w nurt badań tekstologicznych i otwiera perspektywę genologiczną.

Lektura przedstawianej książki usatysfakcjonuje każdego, kto ceni umiejętność odkrywania materiału badawczego, interesującego i wartościowego dla językoznaw-

cy, a przeoczonego przez badaczy, zdolność dostrzeżenia ilustrowanych tym materiałem zagadnień nośnych analitycznie i interpretacyjnie, umiejętność prowadzenia wywodu – jasnego i precyzyjnego, ale nienużącego nadmiarem składników teorii, przedstawiania analiz w niebanalny, intrygujący sposób, zdolność dostrzegania analogii, stereotypizacji komunikacyjnej, ale też wrażliwość na kreatywny sposób wysłowienia (czy szerzej komunikowania), bogactwo egzemplifikacyjne, sposoby i zakresy porównań komunikatów w dwu językach, nowoczesną i estetyczną, wręcz wysmakowaną szatę edytorską (za co gratulacje należą się także Wydawnictwu Uniwersytetu Śląskiego).

Lekturę monografii Andrzeja Charciarka polecam z pełnym przekonaniem zarówno polonistom, jak i bohemistom oraz przedstawicielom neofilologii zainteresowanym problematyką stylistyczną, tekstologiczną, ale też komunikologiczną (dyskursywną).

Literatura

- Cz a c h u r W., 2020, *Teksty minimalne jako przedmiot badań genologicznych*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs”, t. 13, s. 25–42.
- M a l i n o w s k a E., 2001, *Wypowiedzi administracyjne – struktura i pragmatyka*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- W o j t a k M., 2014, *O standaryzacji wypowiedzi administracyjnych*, [w:] *Teksty, podteksty i konteksty. O współczesnej polszczyźnie i jej kontaktach z innymi językami słowiańskimi. Tom dedykowany Profesor Bożenie Ostromeckiej-Frączak*, red. B. Grochala, E. Pałuszyńska, Pruszków koło Łasku: Oficyna Wydawnicza LEKSEM, s. 138–150.
- W o j t a k M., 2019, *Wprowadzenie do genologii*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- W o j t a k M., 2022, *Regulaminy w przestrzeni miasta – analiza genologiczna*, [w:] *Słowa – znaczenia – konteksty. Prace ofiarowane prof. Władysławowi Makarskiemu*, red. J. Klimek-Grądzka, A. Majewska-Wójcik, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, s. 171–184.